

Żywioty namieszały w ubezpieczeniach JST

Zmiany klimatyczne coraz częściej i mocniej dają o sobie znać. Każdy z nas odczuwa tego skutki, w tym samorządowcy, którzy dbają o mienie publiczne i bezpieczeństwo mieszkańców. Rolą brokera jest pomóc w tym zadaniu. Nie mamy jednak dobrych informacji o cenach ochrony – taniej już było i obecnie coraz rozważniej trzeba podchodzić do zakupu ubezpieczeń. Dlatego podpowiadam, na co zwracać uwagę!

Ubezpieczenia drożeją – to po pierwsze

Ceny ubezpieczeń mienia od skutków żywiołów idą w górę i nie wyhamują szybko. Przyczyną są głównie rosnące koszty likwidacji szkód, ale także rosnąca szkodowość na świecie spowodowana zmianami klimatycznymi. W efekcie obserwuję, że wysokość składki rośnie średnio o ok. 15 proc. rok do roku, często w oderwaniu od przebiegu szkodowego. A w przypadku JST, które miały stosunkowo wysoką szkodowość, trzeba się niestety liczyć z jeszcze znaczącą podwyżką przy odnawianiu ochrony.

Naszą rolą, jako brokerów, jest zadbać, żeby ewentualne podwyżki były jak najmniej dotkliwe. Dlatego zachęcam przede wszystkim do stosowania trybu negocyjacyjnego w postępowaniach publicznych. Dialog z ubezpieczycielem zawsze pozwala na lepsze dopasowanie oferty zarówno do potrzeb, jak i możliwości finansowych samorządu. Należy też zamówienie odpowiednio podzielić na części. Warto prowadzić regularne audyty mienia, żeby poprawić stan bezpieczeństwa, zminimalizować ryzyko szkody i zaktualizować jego wartość. Czasem pozytywny wpływ na ostateczną wysokość składki ma też wprowadzenie odpowiednio dobranych franszys i udziałów własnych zapisanych w umowie ubezpieczenia.

Sama polisa majątkowa to za mało – to po drugie

W praktyce, zawieranie umów ubezpieczenia chroniących majątek gminy, powiatu czy województwa od szkód materialnych spowodowanych żywiołami, to już standard. Niemal każda JST posiada polisę zabezpieczającą likwidację najpoważniejszych strat – czy to w formie ubezpieczenia mienia od ognia i innych zdarzeń losowych czy w ramach polisy All Risks (od wszystkich ryzyk z wyjąt-

kiem tych wskazanych w wyłączeniach, jak np. wojna). Kluczem do sukcesu, obok odpowiedniego zakresu ochrony, jest odpowiedni dobór sum ubezpieczenia. Trzeba brać pod uwagę przede wszystkim dwie kwestie. Po pierwsze, odszkodowanie wypłacane przez ubezpieczyciela powinno wystarczyć na na-

Naszą rolą, jako brokerów, jest zadbać, żeby ewentualne podwyżki składek były jak najmniej dotkliwe. Dlatego zachęcam do stosowania trybu negocyjacyjnego w postępowaniach publicznych. Dialog z ubezpieczycielem zawsze pozwala na lepsze dopasowanie oferty zarówno do potrzeb, jak i możliwości finansowych samorządu.

prawę maksymalnych możliwych do wywołania przez żywioły szkód. Po drugie, limity powinny być na tyle wysokie, żeby jedno zdarzenie nie wyczerpało całej puli wsparcia finansowego przewidzianej w polisie. Chciałabym też podkreślić, że sumy ubezpieczenia budynków należy ustalać na podstawie wartości odtworzeniowej (czyli wartości odpowiadającej kosztom przywrócenia mienia do stanu nowego, lecz nie ulepszonego) oraz z du-

żą ostrożnością ustalać ograniczenia odpowiedzialności ubezpieczyciela.

Program ubezpieczenia na wypadek szkód żywiołowych powinien być kompleksowy i pokrywać także odpowiedzialność cywilną samorządu za szkody wyrządzone osobom trzecim. W końcu może zdarzyć się, że rosnące w parkach czy na poboczach dróg drzewa zostaną uszkodzone czy wręcz złamane i spadające gałęzie lub konary mogą uszkodzić samochód, dom czy doprowadzić do uszczerbku na zdrowiu. W takiej sytuacji poszkodowani mogą wystąpić z roszczeniem do JST i jeśli będzie ono zasadne, należy im się odszkodowanie. To pozwala pokryć właśnie polisa OC. Podobnie jak w przypadku ubezpieczenia mienia własnego – najważniejsze jest odpowiednio wysokie ustalenie sum gwarancyjnych, żeby uniknąć sięgania do własnego budżetu, aby pokryć roszczenia osób trzecich.

„Kłopot” z odpowiedzialnością za szkody

Na koniec jeszcze parę słów o roszczeniach mieszkańców. Odpowiedzialność za szkody (w myśl art. 415 kc) istnieje, gdy JST dopuści się działania, zaniechania lub rażącego niedbalstwa, które będzie skutkowało np. łątwym oderwaniem gałęzi i ich upadkiem na drogę czy na mienie osób trzecich. Zważywszy na to, że oberwaniu się gałęzi towarzyszą silnie wiejące wiatry, przedmiotem czynności wyjaśniających podejmowanych przez ubezpieczyciela jest ustalenie czy szkoda została spowodowana wyłącznie niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi czy też zarządca terenu (samorząd) przyczynił się do zdarzenia, poprzez zaniechanie wykonania czynności wpisujących się w profilaktykę zapobiegającą upadkowi drzew lub oberwaniu się gałęzi. Jednak niezależnie od tego, czy samorząd będzie winny czy nie, każde takie zdarzenie to kłopot wizerunkowy, skoro to „samorządowe” drzewo spowodowało szkody. Dlatego każda JST powinna z góry być przygotowana na merytoryczny dialog z poszkodowanymi (w skrajnych przypadkach bowiem może dojść do pozwów zbiorowych mieszkańców). Chcę jednak uspokoić, w tej kwestii samorządy również mogą liczyć na pomoc brokerów. W końcu jesteśmy Waszymi doradcami w kompleksowym zarządzaniu ryzykiem oraz ubezpieczeniami i zawsze służymy wsparciem w trudnych chwilach. ■

Katarzyna Rydlewska

Manager i Specjalista ds. Ubezpieczeń

Samorządów EIB SA

katarzyna.rydlewska@eib.com.pl

Sławomir Sasik Kierownik Biura Rewizji

Południe EIB SA

slawomir.sasik@eib.com.pl